

ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA

NIEZWYCIĘŻONY MOCARZ CHRYSYUSA

Cz. 2.

3. Męczeństwo

W 1657 roku Kozacy podjęli decyzję dotyczącą zamordowania Andrzeja Boboli. W środę 16 maja 1657 roku Andrzej Bobola dowiedział się o grożącym mu niebezpieczeństwie. Usiłując uciec z rąk Kozaków schronił się w okolicach Janowa. Kozacy dopadli go w miejscowości Predyła. Przebieg męczeństwa Andrzeja Boboli opisuje Pius XII w Encyklice „*Invicti athletae Christi*”, poświęconej Andrzejowi Boboli:

„Wzdryga się dusza na wspomnienie wszystkich tych mąk, które bohater Chrystusowy z niezłomnym męstwem i nieugiętą wiarą przecierpiał. Po obiciu kijami i dotkliwych policzkach, przywiązany sznurem do konia, ciągniony był przez jeźdźca na powrozie męczącą i krwawą drogą aż do Janowa, gdzie czekała go ostatnia katusza. W tej męce dorówna Męczennik polski najchlubniejszym zwycięzcom, jakich czci katolicki Kościół. Zapytany, czy jest łacińskim księdzem, odparł Andrzej: `Jestem katolickim kapłanem. W tej wierze się urodziłem i w niej też chcę umrzeć. Wiara moja jest prawdziwa i do zbawienia prowadzi. Wy powinniście żałować i pokutę czynić, bo bez tego w waszych błędach zbawienia nie dostapicie. Przyjmując moją wiarę, poznacie prawdziwego Boga i wybawicie dusze swoje’.

Te słowa nie tylko nie pobudziły zbrodniarzy do litości, ale wprawiły ich w taką wściekłość, że z niesłychanym okrucieństwem zaczęli stosować do żołnierza Chrystusowego najsrozsze męki. Powtórnie obity biczami, na wzór Chrystusa uwieńczony został dotkliwym spowiciem głowy, policzkami straszliwie sponiewierany i zakrzywioną szablą zraniony upadł. Niebawem wyrwano mu prawe oko, w różnych miejscach zdarto mu skórę, okrutnie przypiekając rany ogniem i nacierając je szorstką plecionką. I na tym nie koniec: obcięto mu uszy, nos i wargi, a język wyrwano przez otwór zrobiony w karku, ostrym szydłem ugodzono go w serce. Aż nareszcie niezłomny bohater około godziny trzeciej po południu, dobity cięciem miecza, doszedł do palmy męczeńskiej, zostawiając wspaniały obraz chrześcijańskiego męstwa”¹.

Ciało Męczennika pochowano w Kolegium Jezuitów w Pińsku. Kronikarz domu pińskiego w spisie zmarłych zamieścił notatkę: „O. Andrzej Bobola w 1657 roku 16 maja ubity w Janowie, w najokrutniejszy sposób umęczony, wreszcie przeszyty, złożony przed wielkim ołtarzem”².

4. Kult Andrzeja Boboli

Andrzej Bobola sam zatroszczył się o swój kult. 45 lat po swojej śmierci w nocy 16 kwietnia 1702 r. przyśnił się rektorowi kolegium w Pińsku Marcinowi Godebskiemu, który modlił się o ratunek w czasie oblężenia podczas wielkiej wojny północnej. Andrzej Bobola zapewnił go we śnie, iż będzie miał klasztor w opiece pod warunkiem, że jego ciało zostanie otoczone czcią.

Mimo, że o. Godebski postanowił spełnić prośbę Andrzeja Boboli to jednak odnalezienie zwłok Męczennika nie było łatwe. W podziemiach kościoła spoczywało wielu Jezuitów, a wszelkie zapiski poginęły. W tym czasie trudności nastęrczało nawet ustalenie daty śmierci Andrzeja Boboli, co znacznie ułatwiłoby poszukiwania. Dwudniowe przeszukiwanie podziemi nie przyniosło rezultatów.

W nocy z 18 na 19 kwietnia 1702 roku Andrzej Bobola ukazał się po raz wtóry zakrystianowi Prokopowi Łukaszewiczowi³ i dokładnie określił

¹ Pius XII, Encyklika „*Invicti athletae Christi*”. dz. cyt.

² Ks. Józef Niżnik, „*Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa*”,
Za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium.html>

³ W Strachocinie w XX wieku proboszczowie widzieli postać kapłana. Proboszcz ks. Józef Niżnik po kilku kazaniach się kapłana zadał pytanie: *kim jesteś? i czego chcesz?* - i usłyszał odpowiedź: *Jestem Święty Andrzej Bobola. Zaczynjcie mnie czcić w Strachocinie.*

Za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium.html>

miejsce, w którym został pochowany. Tym razem, po trzech godzinach pracy wykopano z ziemi trumnę z łacińskim napisem: *Pater Andreas Bobola a Cosacis occisus* - „Ojciec Andrzej Bobola zabity przez Kozaków”. Po zdjęciu wieka trumny ujrzano niezniszczone ciało Andrzeja Boboli, noszące ślady straszliwych tortur.

Wiadomość o odnalezieniu ciała, które w wilgotnej piwnicy nie uległo zniszczeniu, lotem błyskawicy obiegła Polesie.

Zgodnie z zapowiedzią Andrzej Bobola roztoczył opiekę nie tylko nad jezuickim kolegium, ale nad Pińszczyzną. Gdy w latach 1709-1710 wybuchła epidemia pochłaniająca tysiące ofiar (w r. 1710 prowincja litewska pochowała 118 Jezuitów, wśród których 94 przypłaciło życiem samarytańską posługę), jedynie Pińszczyzna została ochroniona przed zarazą. Mnożyły się także łaski wyprasane za pośrednictwem Andrzeja Boboli⁴.

Jak wynika z „Dziennika grobu Andrzeja Boboli” (*Diarium concernentium*) założonego w Pińsku w roku 1731 w jednym tylko 10-leciu (1731-1741 r.) lista pielgrzymów i wykaz łask wypełnia 202 stronicę drobnego pisma⁵.

Pierwszym, nieoficjalnym jeszcze aktem, który otwierał drogę beatyfikacji Andrzeja, były przesłane jezuitom pińskim przez unickiego biskupa P. Kulczyckiego w r. 1711 roku notarialnie uwierzytelnione dokumenty, zawierające zaprzysiężone zeznania świadków naocznych o okolicznościach pojmania Andrzeja Boboli oraz o wyglądzie jego ciała po śmierci⁶.

W r. 1719 odbył się proces informacyjny piński prowadzony przez biskupa łuckiego J. Przebendowskiego. Przesłuchano wówczas zaprzysiężonych świadków na temat życia, śmierci i łask Andrzeja Boboli oraz spisano 191 nadzwyczajnych łask uzyskanych za jego wstawiennictwem. Akta procesu, liczące 1600 stron, zostały przesłane do Rzymu wraz z listem biskupa stwierdzającym, że Andrzej Bobola „w opinii wszystkich tak dygnitarzy, jak szlachty, jak wreszcie całej ludności Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego uchodzi za świętego” (29 VII 1719)⁷.

Generał Towarzystwa Jezusowego, Michał Tamburini, powiadomiony o czci, jaką otaczają Bobolę wierni i o tym, że rozprzestrzenia się ona coraz

⁴ Za: tamże.

⁵ Tamże.

⁶ O. Felicjan Paluszkiewicz SJ, Obszerne informacje o życiu i działalności św. Andrzeja Boboli, za: <http://www.jezuici.pl/bobola/zycie.html>

⁷ Tamże.

bardziej, polecił pracującemu w Rzymie polskiemu Jezuitcie, Janowi Dawidowiczowi zajęcie się sprawą beatyfikacji.

Dnia 9 lutego 1755 r. Benedykt XIV wpisał Bobolę na listę męczenników za wiarę.

W 1764 r. w konstytucjach, które zaprzysiął król Stanisław August Poniatowski w dniu swojej koronacji, zamieszczono również takie zobowiązanie: „Starać się będziemy wnieść instancję do Stolicy Apostolskiej o beatyfikację Andrzeja Boboli SJ”⁸.

Kasata zakonu Jezuitów oraz rozbiory Polski przerwały te starania.

Po kasacie zakonu opiekę nad ciałem Andrzeja Boboli przejęli kapłani unicy. W wyniku drugiego rozbioru Polski Pińsk znalazł się w obszarze imperium rosyjskiego. Pojezuicka świątynia przeszła w ręce bazylianów. Nowi gospodarze szanowali relikwie Andrzeja Boboli, tym bardziej, że stawał się on coraz bardziej znany wśród ludności prawosławnej. Nie podobało się to miejscowemu archimandrycie. Postanowił on więc zakopać ciało w ziemi⁹.

W tej sytuacji Jezuitci wszczęli starania u cara Aleksandra I o wydanie ciała. Car wyraził zgodę. W styczniu 1808 r., pomimo ciężkiej zimy i wielkich śnieżyc, przewieziono relikwie Andrzeja Boboli do Połocka, gdzie złożono je w przygotowanej w tym celu krypcie.

Jednakże dnia 13 marca 1820 r. został podpisany przez cara dekret wydalający Jezuitów z Rosji. Zabudowania pojezuickie w Połocku oddano Pijarom, których po dziesięciu latach także usunięto. Ciało Andrzeja przewieziono więc do kościoła Dominikanów i złożono w oddzielnej kaplicy.

⁸ O. Felicjan Paluszkiewicz SJ, Św. Andrzej Bobola (1591-1657). Krótka historia o św. Andrzeju Boboli. Za: <http://www.jezuici.pl/bobola/cv.html>

⁹ Tamże.



W tym czasie nie ustawały starania o ogłoszenie Andrzeja Boboli błogosławionym. Po zatwierdzeniu cudów uproszonych za jego przyczyną papież Pius IX 24 czerwca 1853 roku ogłosił, że „bezpiecznie można przystąpić do uroczystej beatyfikacji Wielebnego Andrzeja Boboli”, oraz polecił opracować brewe na tę uroczystość¹⁰.

Uroczystość beatyfikacji Męczennika odbyła się w Bazylice św. Piotra w Rzymie, dnia 30 października 1853 roku.

Przebieg beatyfikacji opisał naoczny świadek, ks. Kajsiewicz:

„Nad główną bramą bazyliki widniał obraz Boboli przywiązanego do słupa i dręczonego przez siepaczy, opatrzony odpowiednimi napisami. Cała bazylika była wewnątrz obita czerwonym adamaszkiem ze złotymi galonami i frędzlami. Przed balustradą oddzielającą konfesję św. Piotra od reszty świątyni umieszczono na lewym i prawym bocznym pilastrze napisy w języku łacińskim. Nad trybunami przygotowanymi dla chóru zawieszono obrazy przedstawiające uleczenie Florkowskiej i Chmielnickiego. Nad konfesją św. Piotra widniał wizerunek Błogosławionego, na razie jeszcze zasłonięty.

O godzinie 10 rozpoczęła się uroczystość. Do konfesji św. Piotra weszli członkowie Kongregacji Obrzędów. Postulator sprawy w krótkiej przemowie przedstawił cnoty i męczeństwo Boboli i poprosił prefekta Kongregacji o ogłoszenie brewe beatyfikacyjnego. Sekretarz Kongregacji stanął na mównicy, odczytał brewe apostołskie.

Na treść brewe złożył się krótki życiorys Męczennika, jego cnoty, śmierć za wiarę, cuda zawdzięczone jego wstawiennictwu, przebieg procesu beatyfikacyjnego, w końcu sam dekret: „Dla tych powodów, pragnąc, by w tak ciężkich czasach i wobec wielkiej liczby nieprzyjaciół, wierni Chrystusa uzyskali nowy wzór, któryby wzmógł ich odwagę w walce, skłaniając się do próśb całego Towarzystwa Jezusowego i opierając się na zdaniu WW. Braci Naszych, św. Kościoła Rzymskiego kardynałów, członków Kongregacji Świętych Obrzędów, powagą apostołską, tym listem pozwalamy, tegoż Sługę Bożego Andrzeja Bobolę, kapłana profesora Towarzystwa Jezusowego, który za wiarą katolicką i dusz zbawienie poniósł męczeństwo, nazywać odtąd imieniem Błogosławionego i ciało jego oraz święte relikwie wystawiać na cześć publiczną.

¹⁰ O. Felicjan Paluszkiwicz SJ, Św. Andrzej Bobola (1591-1657). Krótka historia o św. Andrzeju Boboli. Za: <http://www.jezuici.pl/bobola/cv.html>

Po południu o godzinie 16 sam Ojciec św. Pius IX, przybrany w strój czerwony, w otoczeniu kardynałów i dworu przyszedł oddać cześć błogosławionemu Męczennikowi. Tak skończył się ten wielki dzień”¹¹.

Gdy odbywała się uroczystość beatyfikacyjna, ciało Męczennika znajdowało się w kościele dominikanów w Połocku.

W 1866 r. do Połocka przyjechała z Petersburga komisja rządowa. W czasie inspekcji oderwała się od sklepienia cegła i spadając raniła jednego z urzędników. Komisarze potraktowali to jako znak interwencji niebios i pospiesznie opuścili kaplicę¹².

Ciało Andrzeja Boboli pozostawiono w spokoju aż do rewolucji. W czasach sowieckich podejmowane były kilkakrotnie próby zbezczeszczenia relikwii.

W dniu 23 czerwca 1922 roku kościół otoczyło wojsko. Po otwarciu trumny ciało obnażono i rzucono nim o posadzkę. Ciało Andrzeja Boboli pozostało nienaruszone. Dnia 20 lipca, mimo protestu wiernych, ciało Andrzeja Boboli zostało wywiezione do Moskwy i umieszczone w gmachu Higienicznej Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia¹³.

O zwrot relikwii wszczął starania Rząd Polski. Według świadectwa Piusa XI Józef Piłsudski planował szarżę na Połock, by odebrać trumnę z ciałem Andrzeja Boboli, ale zewnętrzne okoliczności udaremniły zamiar.

Ważnym dla Polski wydarzeniem było umieszczenie w r. 1920 w kościele Św. Barbary w Krakowie relikwii Andrzeja Boboli przywiezionych z Połocka przez ks. J. Rostworowskiego. W tym samym roku w Warszawie Ks. kard. A. Kakowski zarządził nowennę, która zakończyła się dnia 8 sierpnia 1920 roku procesją z relikwiami bł. Andrzeja Boboli i bł. Władysława z Gielniowa¹⁴. Andrzejowi Boboli przypisywane jest więc wstawiennictwo w uproszeniu zwycięstwa w 1920 roku.

¹¹ Ks. Józef Niżnik , „*Św. Andrzej Bobola. Niestrudzony wyznawca Chrystusa*” za: <http://www.strachocina.przemyska.pl/sanktuarium-swiety.html>

¹² O. Felicjan Paluszkiewicz SJ, *Św. Andrzej Bobola (1591-1657). Krótka historia o św. Andrzeju Boboli*. Za: <http://www.jezuici.pl/bobola/cv.html>

¹³ Tamże.

¹⁴ <http://www.jezuici.pl/parakow/Sanktu1/Kulthis.htm>

W roku 1922 Związek Radziecki dotknęła klęska głodowa. Z pomocą głodującym pospieszył Pius XI. Wówczas Rząd Sowiecki - wobec zasług Papieskiej Komisji Ratowniczej - przychylnie załatwił prośbę Ojca Świętego o wydanie relikwii Andrzeja Boboli.

Rząd Sowiecki nie wyraził zgody, aby ciało powieziono przez Polskę, uzgodniono więc drogę przez Odessę i Konstantynopol. Do Rzymu relikwie Andrzeja Boboli przybyły w uroczystość Wszystkich Świętych 1923 roku. Złożono je w kaplicy św. Matyldy na Watykanie, a w maju 1924 r. papież przekazał je do jezuickiego kościoła Il Gesu¹⁵.

Po odzyskaniu niepodległości Episkopat Polski rozpoczął starania o kanonizację błogosławionego Andrzeja.

Kanonizacja Andrzeja Boboli odbyła się w Rzymie dnia 17 kwietnia 1938 roku.

Po kanonizacji w 1938 r. relikwie przez Jugosławię, Węgry i Czechosłowację dotarły do Polski.

Tutaj w triumfalnym pochodzie powieziono je najpierw do Czechowic, później do Oświęcimia, Krakowa, Katowic, Poznania i Łodzi, aż wreszcie trumna stanęła w Warszawie. Wszędzie witano ją z entuzjazmem. W stolicy odbyło się specjalne nabożeństwo na placu Zamkowym, następnie trumnę wystawiono w świętojańskiej katedrze. Prezydent Ignacy Mościcki, jako wotum złożył na trumnie swój Krzyż Niepodległości¹⁶.



We wrześniu 1939 r., podczas oblężenia Warszawy, gdy Niemcy nacierali na Mokotów, lotnicy polscy wynieśli relikwie na Stare Miasto i złożyli u stóp NMP Łaskawej w kościele Jezuitów. W czasie Powstania Warszawskiego, gdy płonąła ulica

¹⁵ O. Felicjan Paluszkiewicz SJ, Obszerne informacje o życiu i działalności św. Andrzeja Boboli, za: <http://www.jezuici.pl/bobola/zycie.html>

¹⁶ Tamże.

Świętojańska, relikwie przeniesiono do podziemi kościoła św. Jacka. Zawalone gruzem przeleżały do lutego 1945 roku.

Po upadku Powstania o trumnę z relikwiami dopytywali się Niemcy. Na szczęście nie dowiedzieli się o miejscu, gdzie ją złożono. Gdy Warszawa została wyzwolona, odkopano trumnę i przy pomocy wojska polskiego przewieziono z powrotem na ul. Rakowiecką¹⁷.

Dnia 25 III 1950 r., w obecności Ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, ciało Męczennika przełożono do trumny dębowej, aby następnie po odnowieniu właściwego sarkofagu i przebraniu ciała w nowe szaty złożyć je z powrotem do trumny srebrnej. Przez cały ostatni okres (od 1945 r.) relikwie Świętego spoczywały nad ołtarzem głównym kaplicy.



Dnia 31 VII 1952 r. konsekracji nowego marmurowego ołtarza przewodniczył kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski.



¹⁷ O. Felicjan Paluszkiewicz SJ, Obszerne informacje o życiu i działalności św. Andrzeja Boboli, za: <http://www.jezuici.pl/bobola/zycie.html>

Dnia 16 maja 1957 roku, w 300 rocznicę męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli, papież Pius XII ogłosił poświęconą jemu encyklikę „*Invicti athletae Christi*”.

W dniu 17 kwietnia 1988 r. w czasie uroczystych obchodów 50-lecia kanonizacji Św. Andrzeja Boboli, w których wzięli udział kard. J. Glemp Prymas Polski oraz Episkopat Polski relikwie zostały przeniesione do nowo wybudowanego Sanktuarium.

W 1992 roku dekretem Stolicy Apostolskiej Święty Andrzej Bobola został ogłoszony patronem Metropolii Warszawskiej, a w roku 2002 – Patronem Polski.



Papież Pius XII w encyklice „*Invicti athletae Christi*” poświęconej Andrzejowi Boboli napisał: „Jest naszym gorącym pragnieniem, żeby wszyscy po całym świecie uczestnicy chlubnego miana katolików, a zwłaszcza ci synowie ukochanej przez nas polskiej ziemi, dla których niezwykłony bohater Chrystusowy Andrzej Bobola jest chlubą i wspaniałym wzorem chrześcijańskiego męstwa, w trzechsetną rocznicę jego zgonu pobożnym sercem i umysłem rozważyli jego męczeństwo i jego świętość.

Nie chcemy więc pominąć tej pamiętnej chwili, która złotymi zgłoskami zapisana jest w rocznikach Kościoła, żeby nie zapomnieć o jego życiu i cnotach i żeby tak Wam, Czcigodni Bracia, jak wiernym waszej pasterskiej pieczy powierzonym, przez to ogólne pismo nie wskazać w nim przykładu, który by każdy wedle swojego stanu i zawodu mógł obrać za przedmiot naśladowania. Wśród innych chlubnych przymiotów przede wszystkim błyszczy w Andrzeju Boboli cnota wiary, której moc, zasilana łaską Bożą, z biegiem lat tak w jego duszy zakorzeniła się i rozrosła, że nadała życiu jego osobliwą cechę i dodała mu odwagi do mężnego podjęcia męczeństwa”¹⁸.

¹⁸ Papież Pius XII w encyklice „*Invicti athletae Christi*”, dz. cyt.
Treść encykliki została zamieszczona na stronie - <http://sanctus.pl/>

W roku 2007 Ks. Abp Józef Michalik, arcybiskup, metropolita przemyski, w Liście Pastorskim o Świętym Andrzeju Boboli pisał:

„Pius XII nie krępował się powiedzieć przed światem już w 1957 roku o ‘roli polskiego narodu’ w zachowaniu jedności i męstwa w wierze. Nie wstydę się i ja - wbrew wielu małoduszonym - przypomnieć zachętę wielkiego Papieża: Bracia Rodacy ‘Postępujcie nadal mężnie, ale z tą odwagą chrześcijańską, która idzie w parze z roztropnością i z tą mądrością, która umie bystro patrzeć i przewidywać. Wiarę katolicką i jedność zachowujcie’ (*Invicti athletae Christi*, 16.V.1957). Kościół w Polsce musi się bardziej zjednoczyć wokół Chrystusa i Jego Matki poprzez modlitwę, zjednoczyć się w wierze i gotowości do życia bardziej pokornego, gotowego do ofiar, życia zgodnego z Bożymi przykazaniami, o których trzeba mówić w rodzinach i w miejscach pracy”.

Encyklika Piusa XII o Andrzeju Boboli była skierowana do całego Kościoła. A jednak szczególne, prorocze słowa papież skierował do Polaków stwierdzając, że nasza Ojczyzna i nasz naród był zawsze wierny Chrystusowi oraz, że obrona prawdziwej wiary wiąże się z koniecznością ofiar, ale ta obrona wiary – jak stwierdził przed laty papież Pius XII - „jest i pozostanie naszą misją dziejową wyznaczoną nam przez Opatrzność”.

